№ 111. Poniedziałek 14. Maja 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 8. maja. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 23. lutego 1855 najłaskawiej przyzwolić, ażeby dotychczasową dyrekcyę podatków w Krakowie dla terytoryum przydzielonego tamtejszemu rządowi krajowemu zamieniono w zupełną krajową dyrekcyę finansów oddzielnie od Lwowskiej, przeto z rozpoczęciem czynności nowej krajowej dyrekcyi finansów zniesiona będzie istniejąca obecnie w Krakowie dyrekcya podatków.

Według uchwały wysokiego c. k. ministeryum finansów z dnia 17. kwietnia 1855 l. $^{15819}/_{1079}$ ma krajowa dyrekcya finansów dla zachodniego terytoryum w Krakowie rozpocząć czynność swoją z d. 31. lipca 1855.

Z c. k. galicyjskiej krajowej dyrekcyi finansów.

Sprawy krajowe.

Wiédeń, 9. maja. Ponieważ według urzędowych raportów ustała zupełnie zaraza na bydło tak w Morawii jako też w Galicyi, więc zniesiono znowu w Opawie, Jägerndorf i Freudental inspekcyjne komisye bydła, zaprowadzone na czas trwania zarazy.

Od czasu zaprowadzenia marków stęplowych znaleziono w skrzynkach zbiorowych listy, które nie przepisanemi listowemi lecz stęplowemi markami frankowane były. Na mocy instrukcyi c. k. ministeryów handlu i finansów rozkazano zwrócić uwagę korespondującej publiczności na to, że używanie marków stęplowych na listach zamiast marków listowych nie jest pozwolone.

Praga, 5. maja. Jej Mość Cesarzowa *Karolina Augusta* powróciła wczoraj wieczór z Drezdna i ma się udać jutro o godz. $9^1/_2$ przed południem do Wiédnia. *(L. k. a.)*

Ameryka.

(W Haiti powstały niepokoje.)

O tem powstaniu w *Porto-Rico* w nocy dnia 13. kwietnia zawiera list z d. 14. następujące doniesienie: „Dwa pułki artyleryi zażądały od gubernatora, by im opuścił dwa lata służby, jak to uczynił dwóm innym pułkom. Nabili pięć dział i zagrozili bombardowaniem miasta San Juan, jeźli się nie stanie zadość ich żądaniu. Jeden ze stojących w tem mieście pułków pozostał wierny obowiązkowi swemu, a teraz tak rzeczy stoją, że buntownicy oświadczyli się z gotowością ustąpienia, jeźli im będzie zaręczone bezpieczeństwo życia. Mieszkańcy mocno zatrwożeni obawiając się powtórnego powstania. Dzisiaj po południu zastrzelono jednego żołnierza na straży, a jednego raniono". *W. Z.)*

Portugalia.

Wiadomości z Lizbony z 24. kwietnia donoszą, że młody król i brat jego mają odrę.

Hiszpania.

(Depesza z Madrytu. — Tok zdarzeń zapadłych.)

Depesza z *Madrytu* z d. 4. maja tak opiewa: „Obrady nad trzecią podstawą konstytucyi trwają ciągle w Kortezach. Słychać, że jenerałowi Pezuela wyznaczono miasto Santander na miejsce pobytu, gdzie pozostać ma aż do dalszych rozkazów. Zapadłe w kwietniu wypłaty skarbu będą niebawem uiszczone. Już nic nie słychać o projektach pożyczki, które temi dniami wniesiono". *(W. Z.)*

Anglia.

(Posiedzenie z d. 3. maja. — Sprawozdanie z konferencyi wiedeńskiej.)

Londyn, 4. maja. Na wczorajszem posiedzeniu izby wyższej usprawiedliwiał Lord Clarendon swoją niebytność na ostatniem posiedzeniu, z czego nie należy wcale wnosić, jakoby rząd chciał odmówić izbie bliższych wyjaśnień co do konferencyi wiedeńskich, chociaż i dziś nie zarzuci mu pewno nikt tego, że w objaśnieniach swoich nieuwzględnia należycie interesów służby publicznej. Mylordowie — mówił dalej — na znak i dowód, że reprezentanci Anglii i Francyi na konferencyach wiédeńskich niechcieli bynajmniej ubliżyć honorowi i godności Rosyi, zaproszono pełnomocników rosyjskich, jak już niedawno wspominałem, by sami zrobili inicyatywę i podali jaki sposób do przeprowadzenia uznanej przez nich zasady. Pełnomocnicy rosyjscy, jak to słusznie spodziewać się było można, umieli ocenić ducha tej propozycyi, jednak oświadczyli zarazem z niemałem zadziwieniem swych kolegów, że nie mają instrukcyi potrzebnych do tak ważnego przedmiotu. W czasie tej zwłoki więc, jaką im przyzwolono dla wymiany korespondencyi z Petersburgiem, nie chcieli sprzymierzeni zmieniać kolejnego porządku czterech punktów, ani też przystępywać do obrad nad czwartym punktem nierozstrzygnąwszy wprzód trzeciego. Gdy w końcu zebrała się znów konferencya, by wysłuchać oświadczenia z Petersburga, pokazało się, że pełnomocnicy rosyjscy nie mieli żadnej propozycyi. Zaczem przedłożyli im pełnomocnicy sprzymierzonych plan, o którym sądzili, że Rosya może go przyjąć bez ubliżenia swej godności, gdyż przeciwnie przynosił jej jako mocarstwu pierwszego rzędu największy zaszczyt, i że przyjąć go musi, jeźli istotnie zależy jej na tem, by przekonać świat o wygłaszanej tylekrotnie skłonności swej polityki do pokoju, lub uspokoić Europę gwarancyami przeciw przyszłym planom zaczepki, których sama tak głośno się wyrzekała. Ale po 48godzinnym namyśle odrzucili pełnomocnicy jej bezwarunkowo ten plan, równie jak i potwierdzoną z naszej strony propozycyę ambasadora francuskiego, mianowicie, by oddalić wszystkie okręta wojenne z czarnego morza i zamienić je na morze czysto-handlowe. Konferencya więc została zawieszona, nie zaś zerwana (suspended not actually broken off). Mój zacny przyjaciel Lord J. Russell opuścił Wiédeń 23. kwietnia, a p. Druyn de l'Huys pozostał jeszcze kilka dni, poczem pełnomocnik ten i Earl of Westmoreland zostali zaproszeni ze strony Rosyi do nowej konferencyi dla przyjęcia pewnych propozycyi. Podano nam do wiadomości treść tych propozycyi, chociaż nie wiemy, jaka dyskusya odbyła się w tej mierze; dość, że reprezentanci sprzymierzonych byli jednogłośnie tego zdania, że propozycye te niedoprowadziłyby wcale do celu, który sobie osiągnąć zamierzyli. Tak, mylordowie, stoją rzeczy teraz; a chociaż jesteśmy gotowi wziąć pod rozwagę każdą choć cokolwiek zrozumiałą propozycyę Rosyi, zdaje się być przecież rzeczą daremną ciągnąć dalej te układy, kiedy nie ma żadnego prawdopodobieństwa, by mogły doprowadzić do pożądanego celu. W protokółach, które mają być przedłożone, znajdziecie szanowni Lordowie nie tylko ostateczną decyzyę, jaką powzięto, ale także sprawozdanie z odbytych dyskusyi i zdania wyrzeczone ze strony reprezentantów każdego mocarstwa. Moje wyjaśnienia, zdaje mi się, nie zdołają zaspokoić panów, a to dlatego, iż nie mogę powiedzieć panom, jaką drogę zamierza obrać Austrya na przyszłość; i właśnie w tym punkcie radbym zachować tę ostrożność, jaką w istocie zdaja się nakazywać stosunki obecne. Uwagę tę robię dlatego, ponieważ hrabia Buol oświadczył wyraźnie przy zawieszeniu konferencyi, że zdaniem jego środki do osiągnienia pokoju nie są jeszcze zupełnie wyczerpane, i że Austrya będzie się starała wszelkiemi siłami wyszukać jaką drogę do osiągnienia tego celu, o ile to odpowiada zobowiązaniom, jakie przyjęła na siebie w obec innych mocarstw. Mylordowie, czy jest nadzieja, by jakakolwiek ułożona w ten sposób propozycya odpowiedziała życzeniom rządu Jej król. Mości, tego powiedzieć nie mogę; ale w obec wielkości i ważności takiej kwestyi, mianowicie, czy zawarcie trwałego i zaszczytnego pokoju jest możliwe, przyznacie panowie, jak się spodziewam, że każda zrobiona nam propozycya zasługuje na cierpliwą i bezstronną rozwagę ze strony rządu, tem bardziej, że rozwaga ta niesprzeciwia się wcale silnemu prowadzeniu dalszej wojny. *Lord Derby* oświadcza, że go wcale nie zaspokoiły wyjaśnienia ministra spraw zewnętrznych. Z ubolewaniem dowiaduje się o tem, że sprzymierzeni w swych propozycyach przemawiali z taką nadzwyczajną łagodnością, i nazywa to krokiem niepolitycznym. Przyjęcie angielsko-francuskich warunków byłoby uczyniło nietylko bezkorzystną, ale nawet niepotrzebną tak wielką stratę pieniędzy i krwi ze strony zachodniej Europy. Lord *Malmesbury* spodziewa się, że rząd nie ograniczy się tylko na przedłożenia protokołów, ale udzieli izbie

także depeszę lorda Clarendona zawierającą wyjaśnienie trzeciego punktu ze strony Anglii, którą dzienniki angielskie z zagranicznych przedrukowały. *Lord Clarendon* niepojmuje wcale, jakim sposobem mogła depesza ta dostać się do wiadomości publicznej. W tej chwili nie może on oznaczyć, jakie dokumenta prócz protokołów będą przedłożone izbie, jednak zdaje mu się, że zacny przyjaciel jego dowie się daleko więcej z samych protokołów, niźli się spodziewa. Na tem skończyło się posiedzenie o godzinie pół do ósmej wieczorem. *(Zeit.)*

(Gmina londyńska uchwaliła adres do Cesarza Francuzów.)

Na przedwczorajszem posiedzeniu uchwaliła rada gminy City Londyńskiej jednomyślnie wyrazić w rezolucyi kondolencyę swoją Cesarzowi Francuzów względem zamachu na Jego życie, tudzież radość z ocalenia Cesarza i doręczyć tę rezolucyę ambasadorowi francuskiemu. *(W. Z.)*

Francya.

(List Cesarza do wdowy p. Ducos. — Abd-el-Kader pragnie Paryż odwiedzić.)

Cesarz Napoleon napisał następujący list do wdowy po zmarłym ministrze marynarki Ducos:

„Moja kochana pani Ducos, nieznajduję słów, by Pani wyrazić wszystko, com uczuł na wiadomość o śmierci zacnego pana Ducos, który mi tak wielkie wyświadczał przysługi i tyle dowiódł przychylności. Przedewszystkiem myślałem o Pani i o stracie, którąś poniosła. Licz Pani przeto na moje uczucia i na uczucia Cesarzowej, poczytywać sobie będziemy za szczęście, nieść Pani ulgę w nieszczęściu.

Przyjm Pani itd. *Napoleon.*"

Słychać, że Abd-el-Kader prosił o pozwolenie przybyć do Paryża podczas wielkiej wystawy. *(Abb. W. Z.)*

(Poczta paryska. — Żandarmerya algierska. — Nowego rodzaju działo. — Dywizya na Bałtyk. — Robotnicy rokoszują. — Cesarz odwiedza teatr.)

Paryż, 1. maja. Żandarmerya w Algieryi pomnożona została o dziesięć brygad. — Z Lugdunu przybył do Paryża zamieszkały od dawna w tem mieście Szwajcar, Foederer, z maszyną wojenną swego wynalazku. Utrzymuje, że ta maszyna wyrzucać może co minuta 700 kul i w bardzo krótkim czasie jest w stanie zniszczyć miasto lub flotę. Chce tę maszynę dać do rozpoznania znawcom w Paryżu.

Z Brestu do Cherbourg przybyły dwa okręta liniowe należące do dywizyi okrętowej na Bałtyku.

Okręta „Montesuma" i „Primauguel," które eskortować miały jacht cesarski „Reine Hortense," otrzymały przed kilkoma dniami rozkaz być w pogotowiu do transportowania wojska do Oryentu.

W kilku miejscach buntują się robotnicy po fabrykach. W Rochefort żądało 2000 robotników podwyższenia płacy; podobne wypadki zdarzają się w innych portowych i fabrycznych miastach.

W Rochefort musiano wezwać pomocy zbrojnej dla poskromienia uporu robotników. W Lugdunie aresztowano kilka osób.

Cesarz i Cesarzowa byli wczoraj wieczór w teatrze Gymnase na przedstawieniu dramatu „Le demi monde." *(W. Z.)*

(Pianori skazany na śmierć.)

Dnia 7. o godzinie jedenastej przed południem rozpoczęło się przed trybunałem assysów departamentu Sekwany obec tłumnie zgromadzonej publiczności śledztwo z skrytobójcą Pianori względem zamachu na życie Cesarza. Obżałowany jest średniego wzrostu, cery brunatnej, rysów odznaczających, małe ściśnione usta nadają jego fizyognomii wyraz martwy i ponury. Benoist Champi prowadził obronę w zastępstwie pana Paillet, złożonego słabością. Po odczytaniu aktu oskarzenia wysłuchano trzynastu świadków, po czem ustąpili świadkowie do przeznaczonej dla nich sali, a prezydujący indagował sam zbrodniarza. Pianori skazany został na karę śmierci ojcobójcy; przy odczytaniu wyroku zachował się obojętnie. *(Abbl. W. Z.)*

Włochy.

(Ukończenie przesilenia ministeryalnego.)

Turyn, 4. maja. Dzisiejsza *Gazzeta Piemontese* podaje następujące doniesienie:

Na wczorajszem posiedzeniu Senatu oznajmił jenerał Giacomo Durando w następujących słowach ukończenie teraźniejszego przesilenia ministeryalnego:

„Wiadomo panom, że z powodu propozycyi, którą szanowny Senator Callabiani zrobił rządowi, ministrowie uznali za rzecz stosowną przedłożyć Jego Mości Królowi z własnego popędu swą dymisyę. Również panom wiadomo, że ministrowie ten krok uczynili, by zostawić zupełną wolność czynnościom korony.

Król zaszczycił mię potem zleceniem utworzenia nowego gabinetu; równocześnie chciał, ażeby treść owej propozycyi i istota warunków, pod któremi została wniesiona, starannie była rozpoznana przez mężów uczonych. Chciał szczególnie, ażeby rozważono, czyliby propozycya sama niemogła służyć przynajmniej za zasadę i podstawę nowych układów ze stolicą apostolską, bez ubliżenia godności państwa i bez naruszenia praw korony; niepotrzebuję bowiem mówić panom, że jeźli królowi wielce na tem zależy, by wszelkie nieporozumienie z Dworem papieskim zostało uchylone, tedy z drugiej strony niemniej stałe i niezachwiane jest postanowienie Jego utrzymać udzielność władzy cywilnej i jej niezawisłość od wszelkiego naruszenia zachować.

Jednak nietrudną było rzeczą przekonać się, że jeżeli wniosek Senatora Callabiana powzięty był w duchu pojednawczym, co robi zaszczyt wnioskodawcy, tedy niebył on uczyniony w taki sposób, ażeby go mogła była przyjąć korona bądź bezwzględnie bądź na podstawę nowych układów z Dworem papieskim. Przyjęcie tego wniosku byłoby za sobą pociągnęło koniecznie odstąpienie zasady, której dom Sabaudzki ciągle bronił, a która w publicznem prawie tej monarchyi nigdy niepodlegała żadnej wątpliwości.

Gdy jednak w szczerej chęci korzystania z każdej sposobności, by słuszne porozumienie przywieść do skutku, niechciano wręcz odrzucić pomienionego wniosku, przeto nieomieszkałem starać się nakłonić szanownego wnioskodawcę do zmodyfikowania swej propozycyi w taki sposób, iżby mógł być przyjęty, niedając powodu do wyżej wspomnionych niedogodności.

A wszelkie usiłowanie było bezskuteczne, co z ubolewaniem oznajmiam. Wnioskodawca oświadczył wyraźnie, że niemoże przyzwolić na proponowane przeze mnie modyfikacye; ta okoliczność odjęła mi wszelką nadzieję utworzenia nowego gabinetu, albowiem niemógłem odstąpić od proponowanych modyfikacyi, a bez nich niemogłem być pewny, czy znajdę mężów, którzyby zechcieli objąć dyrekcyę i odpowiedzialność administracyi państwa.

Tak więc musiałem zlecenie Króla znowu złożyć w Jego ręce, a Król powołał znowu dawniejszy gabinet." *(Abbl. W. Z.)*

Niemce.

(Patrol wzdłuż wybrzeży rosyjskich.)

Gazeta Wied. z d. 9. maja pisze: Listy z nad granicy prusko-rosyjskiej z początku bież. miesiąca donoszą, że do Połągi wysłano oddział Kozaków z rozkazem zająć tamtejszą okolicę wybrzeżną, patrolować dniem i nocą i donosić niezwłocznie o spostrzeżonem usiłowaniu wylądowania nieprzyjacielskiego. Zakazano im jednak wyraźnie wszelkiego ataku. Obydwa angielskie okręta wojenne, które niedawno widziano w owej okolicy nadbrzeżnej płynące ku północnemu wschodowi, stanęły tuż przed portem Libawskim i ściśle go blokują; z obawy zamachu na to miasto wydaliło się z niego kilka familii.

Rosya.

(Ruch wojsk. — Obchód rocznicy urodzin Cesarza. — Książę Paszkiewicz objeżdża kraj. — Fortyfikacye Odeskie.)

Petersburg, 28. kwietnia. Cesarz Jego Mość lustrował przeszłej środy czwarte i piąte bataliony rezerwowego pułku przybocznej gwardyi Ismaiłowskiej tudzież ciężką rezerwową bateryę przybocznej gwardyi nr. 1., które potem opuściły miasto. W ogóle jest bardzo wielki ruch wojskowy na całej przestrzeni od Polski do Finlandyi i ztąd do prowincyi południowych. Wojska, które dotychczas stały rozrzucone na leżach zimowych, koncentrują się teraz na oznaczonych punktach.

Warszawa, 1. maja. Przedwczoraj obchodzono z największą solennością w kościołach wszystkich wyznań rocznicę urodzin Cesarza Jego Mości. Na cały dzień zrzucono żałobę, i wszystkie wyższe i niższe władze cywilne i wojskowe przybyły z gratulacyą do księcia. — Dziś w nocy opuścił feldmarszałek książę Paszkiewicz Warszawę i udał się do fortecy Iwangorodu (Demblina), zkąd odbędzie, jak mówią, inspekcyjną podróż do wszystkich warownych miejsc i zostających pod naczelnym jego dowództwem oddziałów wojska. Odchodzące ztąd od wczoraj pułki korpusu grenadyerów, którego miejscem przeznaczenia jest okolica w Brześciu litewskim, były również wpoprzód zlustrowane przez księcia i odznaczyły się prawdziwie męską postawą i wzorową zręcznością. — W objaździe tej towarzyszy feldmarszałkowi jenerał leitnant Frołow; komenderujący drugim korpusem armii; jenerał-adjutant Paniutin, udał się natomiast do swej głównej kwatery w Lublinie, dla poczynienia potrzebnych przygotowań na przyjęcie feldmarszałka. Jeneralny doktor sztabowy Czetynkin odjechał do Kielc dla zwiedzenia rezerwowego szpitalu wojennego, który niedawno tam założono.

O fortyfikacyach Odessy od strony morza donosi korespondent dziennika *H. C.:* „Bardzo silna baterya stoi pod Lustorf, druga o dwunastu ciężkich działach powyżej chutora Langeron, potem idzie tak zwana baterya Dżyczy, w której są zatoczone zdobyte na okręcie „Tiger" działa; jedno z nich rozpękło się w 5 kawałków podczas musztry. Przed domem Potemkina znajduje się czwarta, na molo portu kwarantany stoją dwie bateryе o działach najcięższego kalibru, na molo portu wojennego podobnież, na grobli Androsowa stoi baterya o ośmiu działach, na wielkim bulwarze znajduje się jedna przed kancelaryą jenerał-gubernatora, a druga przed domem Karouta. Nakoniec wzniesiono jeszcze dwie inne bateryе w ogrodzie arcybiskupa i w ogrodzie Naryszkina. Główny urząd celny przeniesiono do domu Afczynikowa na bulwarze Alexandrowskim. Piękny dom celny jest użyty do potrzeb wojskowych."

Księstwa Naddunajskie.

(Wybór i wyprawa pełnomocnika cesarskiego na konferencye do Wiednia.)

Gazzeta di Moldava ogłasza następującą notę, którą panujący książę otrzymał od wysokiej Porty:

„Mój książę!

Mam zaszczyt donieść Waszej Wysokości, że wysoka Porta postanowiła wysłać jednego Bojara z każdego księstwa do Wiednia, który ma się tam udać w charakterze instruktora pod tytułem pełnomocnika cesarskiego rządu, i którego misya będzie ograniczać się na tem, by pełnomocnikom Jego Ces. Mości, akredytowanym przy konferencyach wiedeńskich, udzielał potrzebnych informacyi i wyjaśnień w kwestyach odnoszących się do księztw naddunajskich.

W tym zamiarze posyłam Waszej Wysokości nazwiska trzech Bojarów, których wybrał rząd cesarski, a z pośród nich zechcesz Wasza Wysokość oznaczyć tego, który jest najzdolniejszy do tej misyi. Potem racz Wasza Wysokość odesłać oznaczoną osobę do Jego Excelencyi Ali Baszy, ces. pełnomocnika w Wiédniu, i o tem, co się stanie, uwiadomić niezwłocznie wysoką Portę.

Zostaje i t. d.

(Podpis.) *E. Safvet.*

Wysoka Porta wybrała następujących trzech Bojarów: Michała Kantakuzeno-Pachkano, Wornika Jerzego Stourdzę i Wornika Konstantyna Negri.

Uchwała książęca.

„Nasza nadzwyczajna rada postara się o to, by ogłoszono wspomnioną misyę z wymierzeniem załączonych nazwisk, jako też wybór nasz zrobiony w osobie pana Wornik Konstantyna Negri."

Sekretaryat państwa podaje oprócz tego do wiadomości publicznej uchwałę, którą ministeryum wysokiej Porty upoważniło Jego Excelencyę księcia rozpożądzać jeszcze dwa lata wywozem cerealiów z księztwa, a mianowicie od oznaczonego pierwej terminu, który kończy się za rok. Książę upatruje w tej uchwale nowy dowód życzliwości i łaski Sułtana. *(Abb. W. Z.)*

Turcya.

(Przeprowadzenie mieszkańców Brusy.)

C. k. Internuncyusz baron Koller dał do dyspozycyi rządu ottomańskiego c. k. paropływ wojenny „Curtatone" dla przewiezienia mieszkańców Brussy dotkniętych trzęsieniem ziemi do Konstantynopolu. Ten paropływ odpłynął dnia 20. kwietnia rano do Ghemlet, portu w Brussie, zabrał na swój pokład 50 familii, a dnia 24. wieczór przybył znowu do Konstantynopola. *(W. Z.)*

(Obóz Maslak. — Cholera. — Werbunki angielskie.)

Z Pery donoszą gazecie kolońskiej pod dniem 22. kwietnia: „W obozie w Maslaku, gdzie obecnie stoi już 25.000 ludzi, wybuchła cholera i to z taką gwałtownością, że z 26 chorych 23 umarło. Lekarze francuzcy niesłusznie się użalają na szkodliwy klimat Konstantynopola; raczej trzeba to przypisać tej przyczynie, że osłabionych jeszcze febrą morską żołnierzy umieszczają zaraz za przybyciem na wilgotnej murawie. Ludność Pery, zatrwożona wieńcem szpitalów, opasującym nasze miasto (sami Francuzi mają ich trzynaście), zaczynają już szukać czystszego powietrza na wyspach książęcych; ale francuzka władza sanitarna ma już także oko na te piękne wyspy i domaga się od rządu tureckiego odstąpienia szkoły marynarki na szpital. Werbunki jenerała Beatsona między Turkami odbywają się pomyślnie. Dotad zwerbowano już 2300 ludzi." *(A. B. W. Z.)*

Z teatru wojny.

(Buletyn księcia Gorczakowa. — Depesze prywatne do Marsylii.)

Wiédeń, 9. maja. *Inwalid ruski* ogłasza następujący (181) buletyn: Od jenerał-adjutanta księcia Gorczakowa nadeszła z Sebastopola depesza telegraficzna na Kijów z 24. kwietnia tej treści: „Nieprzyjaciel utrzymuje ciągle mierny ogień; uszkodzenia naszych fortyfikacyi i straty w ludziach są nieznaczne. Przeciw lewej fasadzie bastyonu nr. 4. urządził nieprzyjaciel wczoraj w nocy dwie miny; otwory ich oddalone są tylko o 30 sążni od tej fasady. Zamiarem jego jest, jak się zdaje, urządzić ze wszystkich tych otworów wielkie, wspólne bojowisko około bastyonu. Koronę centralnego ich otworu zniszczyły dziś zrana dwie explozye uskutecznione z naszej strony. Na innych punktach półwyspie Krymu niezaszło nic ważnego."

— Z Marsylii telegrafują pod dniem 5. maja: „Sinai" przywiózł wiadomości z Konstantynopola z 26. kwietnia. Podług doniesień z Krymu z 24. kwietnia nieprzyszedł do skutku zamierzany drugi rekonesans w kierunku Czernej. Omer Basza powrócił dniem przedtem z wysadzonemi na ląd w Bałakławie wojskami egipskiemi do Eupatoryi. Sprzymierzeni wysadzili na dniu 22. dwie min założonych przy cmentarzu i zbliżyli się do bastyonu masztowego na 25 metrów. Sześć okrętów sprzymierzonej floty brało udział w walce bombardując Sebastopol od strony morza. Francuzki okręt liniowy „Mogador" został uszkodzony. Oblegający zmniejszyli swój ogień, tak, że Rosyanie byli w stanie zapełnić napowrót wyłomy zrobione w bastyonie kwarantany i forcie centralnym, i ponaprawiać wszelkie uszkodzenia w bateryach koszar i arsenału. Rosyanie skoncentrowali swe siły zbrojne pod Inkermanem. Sądzono, że Omer Basza zamyśla przedsięwziąć jakąś dywersyę.

— Dziennik *Patrie* donosi pomiędzy najnowszemi wiadomościami swemi, że do Paryża nadeszła z Bałakławy depesza telegraficzna z 5. maja, która donosi, że usiłowania Rosyan pragnących odebrać przednie fortyfikacye bastyonu masztowego, były bezskuteczne. Francuzi fortyfikują się w tej pozycyi tworzącej rodzaj wyżyny. Z obu stron grzmi nieustanny ogień karabinowy, gdyż przeciwników dzieli tylko przestrzeń rozległa na 30 do 40 metrów. *(A. B. W. Z.)*

(Korespondencya prywatna z pod Sebastopola.)

Korespondent dziennika *Daily News* pisze z obozu pod dniem 20. kwietnia: Dziś w nocy wykonano silny atak na zasieki strzelców, położone przed frontem przekopów wysuniętych przy wzgórzu francuzkiem. Powiódł się wprawdzie, ale był drogo przepłacony. Tuż przy budującej się w zygzak paraleli, założyli Rosyanie kilka zasadzek strzelniczych, w jednej z nich, położonej najbliżej nas, mogło się zmieścić 120 ludzi. Odebrać ten zasiek było zamiarem ataku, gdyż dojmował zanadto naszym robotnikom i podsunął się tak blisko, że nasi i Rosyanie rzucali na siebie kamieniami i próżnemi butelkami. Niedogodny ten zasiek był od naszej frontowej paralili niemal 160, a od Redan niemal 600 yardów oddalony. W pobliżu niego znajduje się prócz tego kamieniniołom, z którego podobnież strzelcy rosyjscy dawali do naszych ognia. Pułkownik Egerton kierował atakiem w dwóch kolumnach, któremi dowodzili kapitanowie Lanpriere i Gilby. Podstąpili z bagnetem w ręku i wkrótce zdobyli pierwszy zasiek. Ja ruszyłem ku drugiej zasadzce, ale nieprzyjaciel był tu już przygotowany na atak, i ściągnął zapewnie z kamieniołomu posiłki. Powitano naszych ludzi rzęsistą salwą; walczono dzielnie, nareszcie wyparliśmy Rosyan i z tej zasadzki. Nasze kompanie robotników zajmowali się tymczasem pociągnieniem przekopu aż do pierwszej zdobytej zasadzki dla utrzymania jej. Powtórzyć ten manewr z drugim zasiekiem było już zapóźno, bo już była zalarmowana cała załoga i już słyszano jej doboszów bębniących do wyruszenia. Upłynęło jednak dwie godzin, nim wystąpili w czterech kolumnach gęstych; w krótce potem wymierzyli przeciw swoim, a teraz naszym zasadzkom dwa granatami nabite działa polne. Dawano ognia także z Redan i z portu. Potem umilkły ciężkie działa, a kolumny rosyjskie przypuściły szturm do nas. Druga zasadzka została zaraz opuszczoną, ale pierwszej broniono tak dzielnie przeciw przewadze, że Rosyanie musieli ustąpić. Właśnie chciał pułkownik Egerton wystąpić jeszcze raz z garstką swych ludzi i odebrać nieprzyjacielowi drugi zasiek, ale kula karabinowa ugodziła go w usta i poległ na miejscu. Zaniechano wszelkiego dalszego ataku i poprzestano na zabezpieczeniu posiadania frontowej zasadzki. Pułkownik Egerton nie był jedyną ofiarą tej nocy, przed nim poległ kapitan Lanpriere, który dopiero wyszedł z chłopięcego wieku i cudów waleczności dokazywał. Egerton wyniósł go jak dziecię na ramionach z natłoku, ale umarł mu na rękach, a wkrótce po nim i pułkownik sam poległ. Prócz tych dwóch odniosło jeszcze kilku innych oficerów, na szczęście nie bardzo ciężkie rany.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Litogr. koresp. austr. z d. 10. maja pisze: Donoszą nam z Zary z d. 9. b. m.: panujący niedostatek spowodował znowu 9 rodzin składających się 54 osób do opuszczenia Montenegro. Przybyły tu wczoraj i udadzą się dzisiejszym parostatkiem Lloydy na Fiume przez Kroacyę i Slawonię do Serbii. Inni zaś Montenegryni udadzą się na okręcie handlowym do Konstantynopola szukać roboty, jak to zwyczajem ich od lat wielu. W Cetinje ogłoszono dnia 5go maja zbiór praw.

Paryż, czwartek. Monitor donossi z Krymu: Dnia 9. b. m. o god. 10 zrana wylądował jenerał Lamarmora w 4000 Piemontczyków.

Berlin, 10. Staatsanzeiger donoi z Charlottenburga z d. 9. b. m.: Wczoraj był Jego Mość Król na obiedzie familijnym na zamku Berlińskim. *(L. k. a.)*

Turyn, 8. maja. Dzisiaj toczyła się dalej dyskusya nad ustawą o klasztorsch i przemawiało kilku mówców za i przeciw ustawie. Wysyłka wojsk z Genuy odbywa się ciągle. — Z Neapolu donoszą o gwałtownym wybuchu Wezuwiusza.

Malta, 3. maja. Parostatek z piecem i młynem parowym przeznaczonemi do Bałakławy przybył tu z Anglii; z Marsylii zawinął okręt „Carmel" z 60 skrzyniami effektów, z meblami i służbą. Vely Basza przybył z Konstantynopola na okręcie „Simla" z 250 wziętemi w niewolę żołnierzami rosyjskimi i z 12 oficerami.

Odessa, 24. kwietnia (6. maja). Tutejsze wiadomości z Krymu datowane są z d. 18. (30.) kwietnia i nie donoszą nic ważnego. Hrabia Strogonow mianowany w miejsce jenerała Annenkowa jeneralnym gubernatorem Noworosyi i Bessarabii. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Przemyskim.)

Przemyśl, 2. maja. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża, jakie były w drugiej połowie kwietnia na targach w Przemyślu, Jarosławiu i Jaworowie: korzec pszenicy 14r.36k.—17r.—15r.58k.; żyta 12r. 40k.—14r.—11r.58k.; jęczmienia 10r.48k.—10r.—9r.23k.; owsa 8r. 82k.—9r.—6r.40k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 12. maja.		gotówką zł r.	gotówką kr.	towarem zł r.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	48	5	52
Dukat cesarski	„ „	5	52	5	54
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	4	10	8
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	57	1	58
Talar pruski	„ „	1	53	1	55
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	24	1	25
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.		92	40	93	—
Galicyjskie Obligacye indem.		72	15	72	40
5% Pożyczka narodowa		84	—	85	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 12. maja 1855.

		zł r.	kr.
Instytut kupił prócz kupónów 100 po . . .	m. k.	—	—
„ przedał „ „ 100 po	„ „	—	—
„ dawał „ „ za 100	„ „	—	—
„ żądał „ „ za 100	„ „	—	—

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 9. maja.				w przecięciu
Obligacye długu państwa . . .	5%	za sto	$80\frac{1}{4}$ $\frac{1}{8}$	$80\frac{1}{4}$
detto pożyczki narod. . .	5%	„	$84\frac{1}{2}$ $\frac{7}{16}$	$84\frac{7}{16}$
detto z r. 1851 serya B. .	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą .	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	$4\frac{1}{2}$%	„	—	—
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą .	4%	„	—	—
detto detto detto .	3%	„	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . .		„	—	—
detto detto z r. 1839 . .		„	—	—
detto detto z r. 1854 .		„	$100\frac{7}{8}$	$100\frac{7}{8}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		$72\frac{3}{4}$ $73\frac{1}{4}$ 74 77	74
Akcye bankowe			985 986	986
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . .			—	—
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . .			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. . . .			—	—
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			520	520
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como			—	—

Wiedeński kurs wekslów.

Dnia 9. maja.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	105 l.	— 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$127\frac{3}{4}$ $\frac{7}{8}$ 128	$127\frac{7}{8}$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	127 $127\frac{1}{8}$	127 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$93\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$	$93\frac{3}{4}$ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	12-27 28 29	12-28 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$126\frac{1}{2}$ 127	$126\frac{3}{4}$ 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	— 2 m.
Paryż za 300 franków	$148\frac{3}{4}$ $\frac{7}{8}$ 149 $148\frac{7}{8}$ l	$148\frac{7}{8}$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	218	218 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	$31\frac{1}{4}$	$31\frac{1}{4}$ Agio.
Ducaten al marco	— . . . . —	Agio.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 10. maja o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 105 l. — Augsburg 128 l. — Frankfurt 127 l. — Hamburg $193\frac{3}{4}$ l. — Liwurna —. — Londyn 12.28 l. — Medyolan 127 l. — Paryż $148\frac{3}{4}$.

Obligacye długu państwa 5% 80 — $80\frac{1}{16}$. Detto S. B. 5% 95 — 96. Detto pożyczki narod. 5% $84\frac{3}{8}$—$84\frac{1}{16}$. Detto $4\frac{1}{2}$% $69\frac{3}{4}$—70. Detto 4% $63\frac{1}{4}$ — $63\frac{1}{2}$. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% — — —. Detto z r. 1852 4% — — —. Detto Glognickie 5% $91\frac{3}{4}$ — 92. Detto z r. 1854 5% — — —. Detto 3% 49 — $49\frac{1}{2}$. Detto $2\frac{1}{2}$% $39\frac{1}{2}$ — $39\frac{3}{4}$. Detto 1% 16 — $16\frac{1}{4}$. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 79 — $79\frac{1}{2}$. Detto krajów kor. 5% $72\frac{3}{4}$—77. Pożyczka z r. 1834 218 — 219. Detto z r. 1839 $116\frac{1}{2}$—$116\frac{3}{4}$. Detto z 1854 $101\frac{1}{8}$—$101\frac{1}{4}$. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% 57 — $57\frac{1}{2}$. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 101 — 102. Akc. bank. z ujmą 985 — 987. Detto bez ujmy — — —. Akcye bankowe now. wydania — — —. Akcye banku eskomp. 88 — $88\frac{1}{2}$. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda — — —. Wiéd.-Rabskie 110 — $110\frac{1}{2}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 242 — 244. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 20 — 25. Detto 2. wydania 30—35. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej $90\frac{3}{4}$ — 91. Detto żeglugi parowej 528 — 529. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 523—525. Prior. obl. Lloydy (w srebrze) 5% $93\frac{3}{4}$ — 94. Północn. kolei 5% $85\frac{3}{4}$—86. Glognickie 5% 79—$79\frac{1}{2}$. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 82 — 83. Detto Lloyda 518 — 520. Detto młyna parowego wiédeń. 129 — 130. Renty Como 13 — $13\frac{1}{4}$. Esterhazego losy na 40 złr. $81\frac{1}{4}$—$81\frac{1}{2}$. Windischgrätza losy $29\frac{1}{2}$—$29\frac{3}{4}$. Waldsteina losy $28\frac{1}{2}$—$28\frac{3}{4}$. Keglevicha losy 10 — $10\frac{1}{4}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio $31\frac{1}{4}$ — $31\frac{5}{8}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 10. maja o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $31\frac{1}{4}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $30\frac{3}{4}$. Ros. imperyały 10.6 Srebra agio $27\frac{3}{4}$ gotówką.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 12. maja.

Obligacye długu państwa 5% $79\frac{3}{4}$; $4\frac{1}{2}$% —; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z. r. 1839 $116\frac{1}{4}$. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 992. Akcye kolei półn. 1865. Glognickiej kolci żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 528. Lloyd 520. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. $105\frac{1}{4}$ Augsburg $127\frac{7}{8}$ l. 3 m Genua — l. 2. m. Frankfurt $126\frac{7}{8}$. l. 2. m. Hamburg $93\frac{1}{2}$ l. 2 m. Liwurno —. l. 2. m. Londyn 12.23 l. 3. l. m. Medyolan $126\frac{3}{4}$. Marsylia $148\frac{3}{4}$. Paryż $148\frac{3}{8}$. Bukareszt 218. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. $31\frac{3}{8}$. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $74\frac{1}{2}$; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 —. Pożyczka narodowa $84\frac{1}{4}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $313\frac{3}{4}$ fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. maja.

Hr. Doliniański Sewer., z Dolinian. — Hr. Krasicki Piotr, z Rohatyna. — Hr. Starzeński Leopold, z Sambora. — Hr. Stadnicka Luitgarda, z Krysowic. — Hr. Brzostowska Konstancia, z Stratyna. — PP. Borowski de Kościelec Egidus. z Taki górnej. — Kuczyński Leo, z Lubowa. — Zgazdziński Konst., z Ulicka, — Barański Michał, z Radławic. — Barański Karol, z Chłopczyc. — Dąbrowski Maryan, z Mądziłówki. — Żołtowski Jan, z Buczaca.

Dnia 13. maja.

Hr. Drohojewski Józef, z Balic. — PP. Dornbach Rajmund, c. k. radca sądu krajowego, z Rzeszowa. — Głogowski Artur, z Bojańca. — Zawadzki Józef, z Tarnopola. — Brzozowski Jan, z Tarnopola. — Szczepański Wład., z Wisznowarka. — Malczewski Henr., z Gniłowód. — Wierzbicki Julian, z Podhorza. — Bohdan Wiktor, z Zadworza. — Mierzyński Rafał, z Baryłowa. — Dobrzański Juliusz, z Milatyna. — Krzysztofowicz Fran i Ant, z Trybuchowiec. — Glixeli Teodor i Stanisł, ze Stryja. — Czermiński Stanisł., z Przemyśla. — Teodorowicz Grzegorz, z Żywaczowa. — Hudetz Wacław, z Polan. — Ubysz Antoni, z Ostobuża.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. maja.

Hr. Ożarowski Konst., do Strzemilec. — Br. Putiani, c. k. podpułkownik, do Janowa. — PP. Zawadzki Józef, do Stryja. — Strzelecki Eugen, do Wyrowa. — Korytowski Karol, do Tarnopola. — Piskurski Ignacy, do Słonkowa. — Pierzchała Ignacy, do Uszkowiec. — Kopetzki Eduard, do Domażyra. — Thulie Jan, do Żółkwi. — Zbikalski Jan, do Tomaszkowiec.

Dnia 13. maja.

Hr. Komorowski Ignacy, do Korsowa. — PP. Omeiz, c. k. nad-prokurator państwa, do Krakowa. — Zaitz Ernest, c. k. kapitan, do Krakowa. — Jaruntowski Antoni, do Jabłonowa. — Czermiński Juliusz, do Glińska. — Horaczek Paweł Dr. medycyny, do Polskiej Rzęsny. — Wszelaczyński Stefan, do Kopeczyniec. — Urbański Rudolf, do Dobrosina. — Dobrowski Dr. medycyny, do Żółkwi. — Hochleitner, c. k. komisarz pocztowy, do Dębicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	324.23	+ 6.2°	85.8	połud.-zach. sł.	pochmurno
2 god. pop.	323.56	+ 15.2°	50.3	północny sł.	pogoda
10 god. wie.	323.45	+ 9.5°	82.7	„ cic.	„

T E A T R.

Dziś: 14. maja 1855 (w Abonamencie).

„Oblubienica z Lammermooru.“

Heroiczna melodrama z romansu Walter-Skotta, naśladowana przez Wiktora Ducange, tłumaczona przez p. Teresę Palczewską w 3 oddziałach z muzyką J. Damse.

P. Karsznicki występujący po raz pierwszy w komedyi „Ulicznik Paryzki“ zjednał sobie łaskawe przyjęcie zgromadzonej publiczności objawione licznemi oklaskami i dwukrotnem przywołaniem. Postawa męzka, donośna i czysto brzmiąca mowa, naturalne poruszenia oraz przyjemny głos śpiewny, szczególnie zalecają tego Artystę. Biorąc miarę do zeszłorocznego przedstawienia tejże samej komedyi, widoczny okazał się postęp naszych młodych artystów pod względem kunsztu, i najmocniej się uwydatnił tym razem. Oceniono go też na korzyść artystów i przewodniczącej im dyrekcyi, jak przynależało. Szczególniej g r a p. Linkowskiej w roli *Uliczinka* odbierała rzęsiste oklaski i zaszczycono pomienioną artystkę podobnież dwukrotnem przywołaniem.

K R O N I K A.

— Pan Ignacy Vallant, jeneralny pełnomocnik „belgijsko-francuskiego towarzystwa dla zbadania dawnych robót górniczych“ w Wiédniu, otrzymał prawo kopania w wielu zaniechanych już kopalniach, i jeszcze tego lata rozpocznie roboty w kilku miejscach tak bogatych niegdyś kopalni srebra w Kuttenbergu i podniesie kilka zasypanych sztolni. W ogóle zamierza to towarzystwo rozrządzające znacznemi funduszami zbadać i przedsiębrać wszystko, cokolwiek naprowadzić może na przekonanie o podobieństwie wyzyskiwania kopalni Kuttenberskich i w tym to zamiarze ma się zająć rozpoznaniem oprócz kopalni także ogromnej masy wyrzuconej z nich ziemi, która, jak się przekonano zawiera arszenik, miedź i srebro.

— W Raguzie dało się czuć dnia 23. z. m. znowu trzęsienie ziemi, które jednak nie pociągnęło za sobą żadnych szkodliwych skutków.

— Dziennik „Osservatore dalmato“ z 2. b. m. donosi, że nowa próba wydobywania z morza zatoniętych okrętów za pomocą chemiczno-elektrycznego preparatu pana Schuberger, powiodła się szczęśliwie.

— Pewien piekarz Paryzki przy ulicy Rambuteau przyprowadził do tego, że chleb swój sprzedaje niżej ceny ze strony władzy oznaczonej, mianowicie bochenek ważący cztery funty za 70 centymów zamiast 80. Uskutecznia to przymięszymaniem $\frac{1}{6}$ części ryżu, który się bardzo dobrze łączy z mąką pszenną.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.